GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 149. 30. Września 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Nayiaśnieyszy Pan raczył mocą naywyższey uchwały z dnia 17go Sierpnia r. b. Wgo. Seweryna Kalinowskiego wynieść nayłaskawiey do stanu Hrabiów w Państwie Austryiackiem, za opłatą taxy.

Mocą naywyższey uchwały z dnia 29go Sierpnia r. b. raczył Nayiaśnieyszy Pan Jakoba Torosiewicza Protokolistę Rady przy Sądzie Szlacheckim Stanisławowskim, i Zacharyiasza Jakubowicza Kancelistę Sądu Appellacyynego mianować nayłaskawiey Protokolistami Rady przy Sądzie Appellacyynym.

C. K. Rząd kraiowy daie publiczną pochwałę poniższym czynom szlachetnym:

Na utworzenie szkół gymnazyialnego w Tarnopolu, weszły na nowo składki następuiące, a mianowicie. W Walucie Wiedeńskiey: JW. Piotr Hrabia Zabielski dziedzic Sorocki, wniósł 400 ZR. — W. Lipczyńska dziedziczka części Hałuszczyniec, 25 ZR. — Dominiium i Gmina Isypowa 3 ZR. 25 Kr. — JW. Leopold Hrabia Starzenski dziedzic Mogielnicy, 100 — Gmina Toki, 10 — Dominium Grzymałów, 100 — Dominiium Dubowce, 15 — Dominiium i Gmina Chodaczków, 50 — JW. Alexander Hrabia Starzeński dziedzic Borek, 500 — a JW. Wawrzeniec Hrabia Dzieduszycki dziedzic Semenowa 50 ZR.— Dekanat Trembowelski obrządku Łacińskiego wniósł 1. Czerw. zł. złotem, 2 ruble i 18 ZR. W. W. — W złocie zaś wniesło Dominiium Kupczyniec 3 — W. Woyciech Wisniowski dziedzic Romanówki, na nowo 2 — W. Leon Kłodnicki dziedzic Krasnosielca, 2 — JW. Józef Hrabia Bąkowski dziedzic Szlachcinca, 3 — W. Wincenty Szeliski dziedzic części Baykowic, 2 — W. Karól Zagórski, dziedzic Kołodzieiówki, 1 — a osoba niewymieniona 2 czerw. złot. złotem. — Nadto obowiązali się złożyć podczas zaprowadzenia szkół gymnazyialnych; P. Chełminski Mandataryiusz w Mikulińcach, 18 — a W. Adolf Kakowski dziedzic części Berezowicy wielkiey, 100 ZR. W. W. — Nakoniec przyrzekli składać corocznie po zaprowadzeniu rzeczonych szkół gymnazyialnych: W Erazm Zabielski dziedzic Miszkowiec, po 2 sześcio - boczne sążnie drzewa na opał i po 4 kopy słomy; Gmina mieyska Tarnopolska, po 150 ZR. monetą konwencyyną; W. Franciszek Korytowski dziedzic Tarnopola, po 200 ZR. W. W. i po 6 sześciobocznych sążni drzewa na opał, a Dominiium Lubienki po 2 sześcioboczne sążnie drzewa na opał.

Na utworzenie, szkoły gminney w Hawryłowce w Cyrkule Stanisławowskim przyrzekła Gmina tameczna składać co rok po 50 ZR. i po 10 korcy ziemniaków; Dominiium zaś ofiarowało 3 morgi pola i obowiązało się wystawić własnym kosztem budynek szkolny i pomieszkanie dla nauczyciela.

Na budowę głównego gościńca handlowego w Cyrkule Tarnopolskim, ofiarowały Gminy Lubianki wyższe i niższe, 200 dni ciągłych, tudzież bezpłatne zwiezienie na mieysce budowy 50 pni dębowych ofiarowanych iuż dawniey od Dominiium Lubianek; Gmina Mikuliniecka ofiarowała 200 dni pieszych; Gmina Czartoryńska, 10 dni pieszych; Gmina Zubowska, 20 dni ciągłych; Gmina Złotnicka, 15 ZR.; Dominiium Struszów (zamiast drzewa ofiarowanego dawniey na wypalenia wapna, gdy tegoż drzewa użyć nie można), 200 ZR.; a W. Susski dzierżawca Zubowa, 32 ZR.

Z Wiednia dnia 20go Września. — „Według doniesień z Persenbeugu wyiechał Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość z tamtąd do Akwizgranu dnia onegdayszego; i odprawił pierwszy nocleg, dnia 18go, w Schardingu, a drugi, dnia 19go, w Regensburgu. N. Pan przenocuie dzisiay w Norymbergu, iutro dnia 21go w Esselsbachu, a dnia 22go stanie (przez Aschaffenburg i Darmstadt) w Moguncyi, gdzie zabawi przez dzień 23ci. Jeżeli pogoda dosłuży, puści się N. Pan z Moguncyi do Bingen a może i daley na rzece Renie, i stanie dnia 25go w Koblencyi, 26go w Kolonii, a 27go w Akwizgranie. Już od Schardingu odprawia N. Pan Swą podróż pod imieniem Hrabiego Habsburga.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki półnoeney.

Amerykańska gazeta rządowa *National Intelligencer* mogąca uważaną bydź iako organ

Rządu, umieściła nakoniec pod tytułem: „O postępowaniu i powodach Rządu Zjednoczonych Stanów względem zajęcia Pensakoli," oświadczenie, tak dawno pożądane względem tego, co niedawno zaszło w obu Florydach. Na początku brzmi tak: „Dochodzą nas wiadomości, że Prezydent Zjednoczonych Stanów postanowił, aby Pensakola równie iak i inne posady Hiszpanskie, zaięte we Florydzie przez Jenerała Jacksona, Władzóm Hiszpańskim powrócone były, wszakże z tem usilnem żądaniem, aby Król Hiszpański, wysłał na przyszłość do osad swoich, dostateczną siłę zbroyną, dla dopełnienia artykułu piątego w traktacie handlowym zawartym między oboygiem Mocarstw. Artykuł ten brzmi dosłownie iak następuie: „„Oboie Państw umawiaiące „się, używać będą wszelkich, środków do u„trzymania pokoiu i przyiaźni z rozmaitemi „Ludami pokolenia Indyyskiego, mieszkaiące„mi w okolicach i nad rzekami, które na przy„szłość maią bydź granicmi obu Floryd. Dla „tem pewnieyszego osiągnienia tego celu, o„bowiązuią się obiedwie strony wyraźnie tłu„mić przemocą oręża wszelkie kroki nieprzy„iacielskie, czynione ze strony Ludow poko„lenia Indyyskiego, mieszkaiących w pośród „ich granic, tak dalece, że Hiszpania, nie„ścierpi tego, aby Indyianie napadali znowu „na Obywateli Zjednoczonych Stanów, „lub na Indyianów, mieszkaiącyck w ich zie„mi, równie iak Zjednoczone Stany ze „swoiey strony nie dopuszczą, aby Indyianie „mieszkaiący w Ich Kraiu przedsiębrali iakowe „kroki nieprzyiacielskie, przeciwko Poddanym „Króla Jmci Katolickiego, lub przeciwko In„dyianom żyiącym na ziemi Hiszpańskiey." "

W dalszym ciągu tego wystawienia rzeczy, iest mówa o rabunkach Indyianów z Seminoli popełnianych, na ziemi Ameryki północney, do których odwrócenia lub przytłumienia, nie miała Hiszpaniia, dostarczaiącey siły zbroyney, z którego więc powodu przekroczono granice Hiszpańskie, pomimo, że Rząd Ameryki północney zakazywał to po dwakroć Jenerałowi swoiemu. Dopiero wtenczas kiedy się wcale żadney pomocy spodziewać nie można było, odebrał Jenerał trzeci rozkaz którym umocowany był do przestąpienia granic, i uderzenia na Indyianów gdyby się ukazali w massie. Przypadek ten nastąpił, aitak potrzeba było uczynić sobie sprawiedl wość; przecież odebrał Jenerał Jackson czwarty rozkaz, aby nie nacierał na Indyianów gdyby się schronili do którey twierdzy Hiszpańskiey, lecz tylko, aby w takim razie, doniósł do Wydziału woiennego, o tem zdarzeniu. Tym sposobem uderzywszy Jenerał Jackson na zamek S. Marku i na Pensakolę podiął się czynności za którą osobiście iest odpowiedzialnym; wszakże charakter Jenerała tego, nie dopuszcza powątpiewać o tem, że nayczystszy patryiotyzm, przekonanie o konieczności, i chęć przysłużenia się Oyczyźnie swciey skłoniły go do owych działań.— „Według Konstytucyi Naszey," tak się kończy to wystawienie rzeczy, „sam tylko Kongres, mocen iest, wypowiadać woynę, atoli gdy dotychczas, nie nastąpiło wcale żadne oświadczenie tego rodzaiu, przeto iak dalece nam wiadomo, nie sądzi Prezydent by miał bydź upoważnionym do zatrzymywania dłużey własności Hiszpańskich, ponieważby to uważanem bydź mogło za krok nieprzyiacielski. Z tego powodu postanowił, zaięte posady powrócić, i żądać od Króla Hiszpańskiego, aby ukarał ajentów swoich których dowolne postępowanie zmusiło nas zaiąć te twierdze. Prezydent równie iak i współobywatele iego, poznaie dobrze wielkości korzyści, któreby urosły przez posiadanie Floryd; z tem wszystkiem iakkolwiekby one mogły bydź ważnemi; wszelako nie może ich pragnąć inaczey, iak tylko wskutek aktu Kongressu."

„Pomimo tak niespodziewanego zbiegu okoliczności, co do Floryd, przekonani iesteśmy, że przyiacielskie stosunki między obudwoma Narodami będą ciągle zachowanemi, i nietraciemy nadziei, iż wszystkie nieporozumienia, uyrzemy zagodzone w sposob, dla obu stron zaszczytny; a może też same nawet wypadki zrządzone woyną przeciwko Seminolom, potrafią doprowadzić do tak szczęśliwego skutku. Hiszpaniia musi uznać, i iuż uznała, że nie iest w stanie, utrzymać powagę swoią w obu Florydach przeciwko Seminolom i obcym awanturnikom i zdaie się nam, że rostropniey będzie, odstąpić całkowicie tych Prowincyy, aniżeli starać się ie utrzymać, nie będąc w stanie, dopełniania umów z Nami porobionych, i niżeli wystawiać się na nieskończone (iak uczy doświadczenie) Kollizyie i istotne straty których uniknąć może pod warunkami, przyiemnemi iey, równie iako i zaszczytnemi."

Ameryka Hiszpańska.

Amerykańskie gazety rządowe piszą bez ogródki, że tameczni Deputowani wysłani niedawno do Ameryki południowey, przywiezli naypochlebnieysze wiadomości o ustaleniu się nowych Rzeczypospolitych. — Zapewniaią, że PP. Rodney i Graham przełożyli Prezydentowi bardzo dokładne zdanie sprawy ze swoiego poselstwa do Buenos-Ayres. Ile o tym rapporcie dotychczas wiadomo (gdyż dopiero na przyszłem posiedzenie

ogłoszonym będzie), ma w nim położenie powstańców wystawione bydź bardzo pomyślnie. Toż samo potwierdza także podróż do Chili trzeciego Kommissarza Zjednoczonych Stanów; a tak bydź to może, że owe Państwa południowo Amerykańskie, które iuż rzeczywiście uczyniły się niepodległemi, na przyszłem posiedzeniu Kongressu Zjednoczonyh Stanów, uznanemi zostaną; zwłaszcza gdy coraz pomnaża się wpływ republikanów, na których czele P. Clay stoi.

Z Hawanny donoszą pod dniem 26tym Czerwca: „Właśnie przybył tu z Vera Cruz Adjutant Wice-Króla na fregacie Sybilla, i przywiózł listy urzędowe tyczące się wyprawy, którą uzbraiaią w Galwestownie pod zarządem Jenerała Lallemanda i innych Francuzów. Ma ona składać się przeszło z 5000 ludzi, a Dowodcami maią bydź naylepsi Officerowie Bonapartego. Wyprawa ta zdaie się przeznaczoną bydź do Mexyku, mieysca zgromadzenia się awanturników z rozmaitych Kraiów."

Hiszpaniia.

Gazety Francuzkie donoszą z Irunu, że Rząd Hiszpański wydał rozkazy, aby natychmiast wysłać do Hawanny wyprawę złożoną z 2500 ludzi piechoty i 300 ludzi artylleryi, a to pod zasłoną i na pokładzie liniiowych okrętów Alexander i Azyia, tudzież dwóch fregat, i kilku okrętów pomnieyszych.

Z Madrytu donoszą pod dniem 18stym Sierpnia, że Król posunął na wyższe stopnie wszystkich Officerów, dowodzących okrętami Królewskiemi, które pod przykładkiem S. Maryi obroniły od korsarzy powstańców ostatni konwoy płynący z Hawanny do Kadyxu. *(Obaczyć numer 126 gazety naszey).*

Wielka Brytaniia.

Zapewniaią, że Lordowie Admiralicyi zważywszy mnogie gwałtowności na iakie wystawionemi są Angielskie okręty kupieckie na morzu zachodnio Indyyskiem, postanowili wzmocnić eskadrę tameczną dwiema fregatami.

Francyia.

Gazety Paryzkie donosiły pod dniem 5tym Wrzesnia, że Jenerał Donnadieu powróciwszy do Paryża ze swoiey podróży inspekcyyney, słuchanym był przez Sędziego instrukcyyn̄ego iako świadek w sprawie spiskowey Canuela. Pomieniony zaś Jenerał ogłosił listem umieszczonym w gazecie codzieney, (Quotidienne) że nie iako świadek, lecz iako wplątany w spisek powołanym był i słuchanym. — Pomimo tego zostaie ón przecież wolnym. PP. Canuel, Chappedelaine, Songy, Romilly i Joannis podali do Sądu wydrukowaną prośbę o przyspieszenie ich sprawy.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 22. Września. — Stolica tuteysza uszczęśliwioną została przybyciem do niey dnia 20go b. m. w Niedzielę, około godzinę 6tey z wieczora, Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi Teodorowny, Matki Miłościwego Monarchy naszego.

Od dnia 13go do 19go Września przedawano na targach w Warszawie i na Pradze, korzec pszenicy po 34 1/2 do 44 ZP.; Żyta, do 25 1/2 do 27 ZP.; Jęczmienia, po 17 do 19 ZP.; Owsa, po 10 do 12 1/2 ZP.; Grochu, po — do — Zp.

Kraków.

Z Krakowa d. 11. Września. — Zgromadzenie nadzwyczayne reprezentacyi kraiowey, na wczorayszem posiedzeniu uwiadomione przez Senat Rządzący, iż Wysoka Kommissyia Organizacyyna dzień dzisieyszy iako dzień Imienin N. Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego, Protektora kraiu naszego, do oddania oryginalney rozwiniętey Konstytucyi, na ręce Senatu przeznaczyła, zebrało się w mieyscu zwyczaynem swych posiedzeń.

JW. Prezyduiący doniósł Zgromadzeniu, iż w skutku odezwy Senatu dnia 9go b. m. odebrał tłumaczenia rozwiniętey Konstytucyi, maiące bydź poświadczone, uskutecznione stosownie do uwag Delegowaney Kommissyi przez Izbę na dniu 9. Września r. b. przyiętych. Poczém rozkazał otworzyć Salę Seymową, a gdy Kapituła katedralna, Sąd Appellacyyny, Sędziowie Pokoiu, Akademiia i Trybunał I. Instancyi zabrali mieysca, niemniey po zgromadzeniu się licznem Obywateli i Gości, wezwał JW. Prezyduiący JWW. Reprezentantów X. Dubieckiego i Trzcińskiego, aby udawszy się do Senatu Rządzącego tenże uwiadomili, że Izba Reprezentacyi, na przyięcie iego iest gotowa. — Powróciwszy JWW. Delegowani donieśli Izbie o maiącém niezwłocznie nastąpić przybyciu Senatu; co gdy istotnie nastąpiło, JW. Prezyduiący imieniem Reprezentacyi Narodowey powitawszy Senat zaprosił do zaięcia przeznaczonego sobie mieysca.

Następnie JW. Prezes Senatu delegował JWW. Senatorów Michałowskiego i Hubego, a JW. Prezyduiący, JWW. Reprezen-

tatów Mieroszewskiego, Sołtykowicza i Trzebińskiego do zaproszenia JWW. Pełnomocnych Kommissarzy. Delegowani udawszy się do nich wraz z niemi przy assystencyi W. Pułkownika, Kommendanta Milicyi i dwóch JPP. Officerów od służby honorowey do Sali obrad przybyli.

JWW. Pełnomocnicy Kommissarze w głosach koleyno mianych, wystawili łaskawość NN. trzech Monarchów w nadaniu Konstytucyi na zasadach prawdziwey liberalności oparłey, wymieniaiąc daley pożytki, iakie dla wszystkich mieszkańców z posady kraiowey i iego przeznaczenia wypływaią, wystawuiąc niemniey obraz trzechletnich swych prac w urządzeniu Kraiu tego, wskazali, iż iedynie ścisłe zachowanie teyże Konstytucyi, źródłem uszczęśliwienia powszechnego bydź może.

Po głosach JWW. Kommissarzy karta Konstytucyyna w tłumaczeniu Polskiem i Łacińskiem przez W. Matakiewicza, Pisarza Sądu Appell. iako Sekretarza Kommissyi Organizacyyney, przedstawiona Prezyduiącemu z kolei w Wysokiey Kommissyi Organizacyyney JW. Baronowi de Reibnitz Kommissarzowi N. Króla Pruskiego, przez tegoż oddaną została w ręce JW. Prezesa Senatu i JW. Prezyduiącego w Zgromadzeniu Reprezentantów, którzy ią wraz z Senatem i JWW. Reprezentantami podpisali.

Gdy podpisanie uskuteczniono, JW. Prezes Senatu wraz z JW. Prezyduiącym w Zgromadzeniu Reprezentantów oddali też rozwiniętą Konstytucyią w tłumaczeniach Polskiem i Łacińskiem JWW. Kommissarzom Pełnomocnym, którzy podpisy poświadczyli, a nakoniec rozwinięta oryginalna Konstytucyia i iey tłumaczenia przez JWW. Kommissarzy oddana została na ręce JW. Stanisława Hrabi Wodzickiego Prezesa Senatu, do złożenia iey w archiwum Rządu Kraiu tego; poczem

JW. Prezes Senatu i JW. Prezyduiący w Zgromadzeniu Reprezentantów zabrawszy głosy w imieniu Rządu i mieszkańców Kraiu oświadczyli dzięki NN. Monarchom i Protektorom za nadaną kraiowi Konstytucyią, a JW. Prezes Senatu oddał JW. Pełnomocnym Kommissarzom upominek, który z woli Rządu na pamiątkę ich prac dla szczęścia Kraiu tego podiętych, na złotym kruszcu wybitym został. W tem mieyscu JW. Nikorowicz Prezes Sądu Appell. maiąc dany sobie głos, doniósł, iż dla uświetnienia tego tak znakomitego dnia, Senat na rapport Sądu Appell. i Trybunału I. Instancyi używaiąc chlubney prerogatywy Konstytucyią mu nadaney, siedmiu za mnieysze występki na poprawczą karę wskazanym osobom, które w czasie pełnienia kary skromnemi i pracowitemi bydź się okazawszy, uczyniły nadzieię powrócenia na drogę cnoty, resztę kary darował.

Nakoniec JW. Prezyduiący Zgromadzenie to nadzwyczayne Reprezentacyi narodowey po dopełnieniu celu iego zwołania, za rozwiązane ogłosiwszy, wraz z JWW. Pełnomocnemi Kommissarzami, Wysokim Rządzącym Senatem, JWW. Reprezentantami, Władzami kraiowemi i Zgromadzoną publicznością dla podziękowania Naywyższemu do Kościoła farnego Panny Maryi udał się.

Rossyia.

Kanclerz Państwa, Hrabia Romansów przedsięwziął w roku bieżącym (równie iak w roku zeszłym) podróż do różnych Prowincyy w głębi Państwa, celem szukania i wykupywania dokumentów, pism oryginalnych, rzadkich rękopismów, i t. d., któreby się przydały do ułożenia dzieiów narodowych. Jest ón, iak wiadomo iednym z naydoskonalszych znawców tego przedmiotu i nie oszczędza na to ani wydatków ani osobistey pracy i pilności. Powrócił iuż z tey podróży do swoich dóbr na Ukrainie, zkąd w ciągu miesiąca Września ziedzie do Petersburga. Tymczasem okręt iego Ruryk wysłany iak wiadomo w celu zasiągnienia wiadomości, pod sprawą Porucznicznika Kotzebue, powrócił niedawno z podróży odbytey do około Świata, i zawinął w Petersburgu na rzecę Newie, gdzie stoi na kotwicy przed pałacem Hrabiego.

Przyiechali do Lwowa od dnia 25go do 28go Września.

W. Bąkowski Dezyderyiusz, z Sambora. — P. Bauer Jan, kupiec, z Tryiestu. — W. Bykowski Antoni, z Karlsbadu. — JW. Chołoniewski Stanisław Hrabia C. K. Szambelan, z Rossyi. — W. Gniewosz Jan, z Rzeszowa. — JW. Komarnicki Alexander Hrabia, ze Złoczowa. — JW. Komarnicki Jerzy Hrabia z Rossyi. — JW. Komorowska Hrabina, z Przemyśla; JW. Kalinowski Hrabia Ces. Ros. Jenerał-Maior Kawaler, W. Lityński Dominik i W. Mrozowicki, z Rossyi. — W. Morgulec Jan, z Trenczyna. — JW. Skarbek Hrabia, z Bursztyna. — W. Strachocki C. K. Szambelan, z Brzeżan.

Ponieważ teraz poczta Wiedeńska o południowey godzinie ze Lwowa odchodzi przeto gazeta Lwowska, zacząwszy od dnia 3. Października r. b., iuż więcey nie wieczorem lecz o godzinie 10tey przed południem wydawaną będzie; przez co przyspieszy się rozesłanie iey przez pocztę Wiedeńską i Węgierską.

Z powodu tego nowego urządzenia, nie może gazeta wyyśdź w dniu iutrzeyszym.